

HENRYK WISNER  
(Warszawa)

LITWA I PLANY WOJNY TURECKIEJ WŁADYSŁAWA IV.  
ROK 1646

Nigdy może w swych dziejach szlachta Rzeczypospolitej nie czuła się tak zagrożona poczynaniami władcy, jak w 1646 r. Obawy te spowodowane były rokowaniami, o których wiedziano tyle, że król prowadzi je — z państwem, Wenecją, państwem moskiewskim, Mołdawią, Wołoszczyzną, Siedmiogrodem (nie wiedziano lub nie przywiązywano znaczenia do tego, że poufne audiencje otrzymali posłowie kozaccy oraz uciskanych przez Turków narodów słowiańskich), i zaciągami, które podjęte zostały bez wiedzy i zgody sejmu, wbrew zdaniu pieczętarzy. Gdy ci ostatni odmówili opieczętowania listów przypowiednich potwierdzając, że uznają je za sprzeczne z prawami Rzeczypospolitej, Władysław IV nakazał, aby posłuzono się pieczęcią pokojową. Król zapowiadał, iż dąży do pokonania głównego nieprzyjaciela Krzyża Świętego — Turcji, a przynajmniej Tatarów, aby oswobodzić Rzeczpospolitą od haniebnej konieczności składania „podarunków”, aby wyzwolić województwa ruskie od wiszącej nad nimi groźby najazdu czambułów<sup>1</sup>. Jak głosiła stugębna fama, chciał pokonania Rzeczypospolitej! Wojna turecka miała być środkiem do złamania praw i wolności narodu szlacheckiego, do zaprowadzenia rządów absolutnych!

Potwierdzeniem obaw był widok maszerujących przez kraj regimentów cudzoziemskich. Nie tylko nie przysparzał wiary w zwycięstwo Rzeczypospolitej, z którego owocami nie wiedziano zresztą, co można by zrobić, lecz, owszem, uprzytamniał, że prawo już zostało złamane. Zgodnie z zaprzysiężonymi paktami Władysław IV nie miał ani wprowadzać do kraju wojsk cudzoziemskich, jeśli nie było na to zgody sejmu, ani podnosić wojny zaczepnej, ani wreszcie posługiwać się pieczęcią pokojową w sprawach publicznych... Monarcha znalazł się w trudnej sytuacji. Aby podjąć działania musiał postępować wbrew woli społeczeństwa. Aby osiągnąć zwycięstwo winien zyskać jego zaufanie, bo tylko ono zaowocować mogło tysiącami śpieszących pod chorągwie. „Non degener Patriae filius uczynić ani chce, ani śmie” pisał o zaciągach biskup wileński Abraham Wojna<sup>2</sup>. Warunkiem powodzenia zdawało się doprowadzenie do wojny, postawienie szlachty przed faktami dokonanymi, pozyskanie za cenę sukcesu, w który monarcha nie wątpił.

W rozesłanych w połowie czerwca listach Władysław IV, jak czynić będzie i później, pisze o opaczonym tłumaczeniu jego intencji, że jakoby

<sup>1</sup> O planach wojny tureckiej zob. W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895; K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych, 1646, 1648*, Warszawa 1900; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924; B. Baranowski, *Stosunki polsko-tatarskie w latach 1632—1648*, Łódź 1948, ostatnio W. Czaplinski, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1972.

<sup>2</sup> Czart. TN, t. 140, p. 88. Biskup wileński do arcybiskupa gnieźnieńskiego, b.d.

„na wzgardę praw i paktów poprzysiężonych”, na zgubę Rzeczypospolitej podnieść chciał wojnę zaczepną. Przypominał, że w przeszłości, aby nie obciążać Ojczyzny ciężarami wojny, wołał wyrzec się korony carskiej i poprzestał na prawie do odzyskiwania dziedzicznego tronu Szwecji! Kierował się — i kieruje — troską o pomyślność swych państw, chęcią obrony poddanych, ich swobód oraz spokojnego życia, a ponadto, co nie może być uznane za *novum*, dążeniem do wyzwolenia chrześcijan z niewoli pogańskiej. Swe zamiary przedstawiał senatorom, sejmikom poprzedzającym sejm 1645 r., sejmowi... Na zakończenie Władysław IV żądał od adresata, aby „z powinności swej senatorskiej całości reputacji postępów naszych zabiegając, inszym obywatelom był powodem do wzgardzenia temi płonnymi wieściami” i zapowiadał możliwość wcześniejszego złożenia sejmu. „Jeżeli nie poprzedzimy, pewnie nie omieszkamy czasu w prawie wyrażonego”<sup>3</sup>. Miało to rozwiać otaczające władcę podejrzenia, a zarazem pozyskać aprobatę dla decyzji, która uznana być mogła za naruszenie praw. Poprzedni sejm rozszedł się nie podejmując uchwał 27 III 1645, kolejny obradować winien zimą 1647 r., zbyt późno dla króla. Jeśli Władysław IV chciał, aby zaciągnięte wojska przetrzymały zimę zachowując wartość bojową, jeśli wiosną ruszyć miały nowe zaciągi, musiał wcześniej zadbać o dopływ pieniędzy, żywności, zdobyć leże. Musiał zwołać sejm i przeforsować przychylnie sobie uchwały.

12 lipca, w liście skierowanym do marszałka wielkiego litewskiego Aleksandra Ludwika Radziwiłła, przedstawiał, co przemawia za przyspieszeniem terminu obrad — rozerwanie poprzedniego sejmu, konieczność obmyślenia zapłaty wojsku, zagrożenie granic. Żądał, aby książę „zdania swego użyzył, gdzieby i na który czas sejm złożyć i co za punkty, mimo wyżej wspomniane, do uważenia stanom koronnym i WXL w swej instrukcji podać rozumiał”<sup>4</sup>.

17 lipca przybyli do Krakowa senatorowie otrzymali od kanclerza koronnego Jerzego Ossolińskiego punkty, które stać się miały przedmiotem obrad. Pierwszy — „jeżeli sejm mimo opisanie prawa pospolitego prędzej złożony być ma”, drugi — „gdzie by go i na który czas złożyć i co za punkty [...] w instrukcje sejmikowe i propozycję sejmową włożone być mają”<sup>5</sup>.

Wysiłki królewskie zakończyły się sukcesem — połowicznym... Senatorowie zaaprobowali zamiar wcześniejszego zwołania sejmu sześciodzielnego — ordynaryjnego. Sejmiki przedsejmowe zebrać się miały 13 września, sejmik generalny słonimski 15 października, sejm „dla obwarowania bezpieczeństwa pospolitego i opatrzenia różnych potrzeb publicznych i rządu domowego — 25 października”<sup>6</sup>. Przeciwwstawili się planom wojny i czynionym przygotowaniom — zaciągom w kraju i za granicą, wydaniu listów przypowiednich opatrzonych pieczęcią pokojową, dawany państwom postronnym okazjom do wojny. Porażką bez precedensu

<sup>3</sup> Czart. TN, t. 140, p. 85. Władysław IV do biskupa żmudzkiego Jerzego Tyszkiewicza, 16 VI 1646 Warszawa. Analogicznej treści list z 26 czerwca do wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego cytuje Kubala, *o.c.* s. 206, list do wojewody wołyńskiego z 15 czerwca zamieszcza Szajnocha, *o.c.* s. 405.

<sup>4</sup> Czart. TN, t. 140, p. 37. Władysław IV do Aleksandra Ludwika Radziwiłła, 12 VII 1646 Kraków.

<sup>5</sup> Czart. TN, t. 140, p. 38. Punkta [...] senatorom do konsultacji jutrzejszej przez p. kanclerza Jerzego z Ossolina rozesłane w Krakowie na koronacji Królowej JM Ludwika, 17 VII 1646 Kraków.

<sup>6</sup> Czart. TN, t. 140, p. 50. Władysław IV do Aleksandra Ludwika Radziwiłła za-wiadamiając o zwołaniu sejmu. Pierwsze listy wyjść miały z kancelarii królewskiej 25 lipca.

stała się manifestacja, którą 18 lipca wnieśli do grodu krakowskiego rezydenci<sup>7</sup>. Zgodnie z literą prawa winni oni służyć królowi radą, zgodnie z powszechnym odczuciem mieli strzec, aby nie zostały naruszone prawa i wolności narodu szlacheckiego. Samo wymienienie o co prosili króla, co więcej, o co prosili daremnie, było równoznaczne z publicznym wytknięciem mu świadomego łamania praw. Proszono zaś, aby „nad prawa i ustawy Rzeczypospolitej, sine consensu wszystkich stanów, wojsk żadnych [...] nie zaciągał, ani ich za granicę Rzeczypospolitej nie wprowadzał i żadnej z postronnymi do wojny nie dawał przyczyny”! Kończono żądaniem zwróconym do hetmana polnego koronnego Mikołaja Potockiego oraz hetmanów litewskich Janusza Kiszki i Janusza Radziwiłła, aby „pomniąc na prawo pospolite ani sami za granice państw Rzeczypospolitej nie chodzili, ani wojsk wyprowadzali i przechodzącym [...] zabraniali”.

Niepomyślny dla Władysława IV przebieg obrad wykazał, że król nie zdołał stworzyć oddanego sobie stronnictwa senatorskiego. Treść instrukcji, które uchwałyły obradujące we wrześniu sejmiki przedsejmowe wskazywała, że nie odzyskał zaufania szlachty koronnej. Kwestią otwartą pozostaje, czy było to świadectwem pełnej zgodności narodu szlacheckiego, czy także oddziaływania wpływowych magnatów, które spotęgowały niekorzystne, w istocie od władcy niezależne okoliczności. Trudno przeoczyć, że czołowy magnat Małopolski, niezmiernie popularny w całej Koronie wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski sprzeciwił się publicznie planom królewskim już w maju 1646 r. Do króla pisał prosząc o wyrzeczenie się podjętych zamysłów, do senatorów, aby przeszkodzili w ich realizacji. „Tuszy pan wojewoda krakowski, że się to rozchwieje, gdy przy sobie staniemy” donosił 12 czerwca bratu Krzysztof Opaliński<sup>8</sup>. W tym samym zapewne czasie wystąpili przeciwko władcy magnaci i szlachta wielkopolska. W skierowanym do króla piśmie tłumaczyli, że nie tak straszna jest im zapowiedź wojny, jak to, że przygotowuje się ją bez wiedzy Rzeczypospolitej. Wątpiąc w słuszność zamysłu prosili, aby Władysław IV poddał go pod rozagę całej Rzeczypospolitej<sup>9</sup>. Zwracając się do kanclerza koronnego prosili, „jako urzędnika wielkiego przy boku JKM rezydującego”, aby jak zaczął, tak nadal odwodził króla „od tego, w czym by regius generosae mentis impetus u poddanych wiernych swoich w miłości albo reputacji swojej szwankować miał”<sup>10</sup>. We wrześniu, komentując uchwały sejmiku średzkiego, Krzysztof Opaliński napisze, że Wielkopoleanie nie chcą pozostawać obojętni wobec grożących Ojczyźnie niebezpieczeństw i to bez względu na los, jaki spotkać by mógł ich samych...<sup>11</sup>.

Niezależne od władcy okoliczności, to przede wszystkim łupiestwa dokonywane przez maszerujące regimenty. Z osobna rozpatrywać należy podrażnienie powszechnego poczucia legalizmu oraz kwestię zwykłej w Rzeczypospolitej nieufności wobec zamysłów Dworu.

Bardziej złożona była sytuacja w Litwie. Wprawdzie w maju 1646 r. rezydent elektorski w Polsce Andreas Adersbach donosił, że stany litewskie zagroziły, iż jeśli sejm nie zostanie zwołany, „zjadą do Warszawy

<sup>7</sup> Czart. TN, t. 140, p. 40. Protestacja od Rezydentów [...] przy boku JKM będących, 18 VII 1646 Kraków.

<sup>8</sup> *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641—1653*. Pod red. i ze wstępem R. Pollaka, Wrocław 1957, s. 350.

<sup>9</sup> Szajnocha, *o.c.* s. 408. List PP Senatorów i szlachty wielkopolskiej do króla.

<sup>10</sup> *Ib.* s. 142. List od PP Senatorów i szlachty wielkopolskiej do p. kanclerza w. koronnego.

<sup>11</sup> *Listy Krzysztofa Opalińskiego*, s. 360.

i radzić będą choćby w nieobecności króla”, wydaje się to jednak nieporozumieniem<sup>12</sup>. Owe stany litewskie mogła to być tylko konwokacja wileńska albo zjazd główny, nic jednak nie wiadomo, aby doszło do obrad wiosną 1646 r. Co więcej, możliwości podjęcia uchwały o kontynuowaniu narad w Warszawie stała na przeszkodzie cała praktyka dotychczasowych zjazdów, przede wszystkim powszechnie przestrzegana zasada odrębności obu państw. Trudno też nie zauważyć, że w jaskrawej sprzeczności z listem Adersbacha pozostawała instrukcja na sejm szlachty braśławskiej, która pytała dlaczego „przeciwko prawu wyznaczonemu sejm terazniejszego termin w konstytucjach opisany uprzędza?”<sup>13</sup>.

Stanowisko szlachty litewskiej kształtowane było przez kilka czynników. Wspólne dla całej szlachty Rzeczypospolitej — poczucie legalizmu, jedności, nie bez znaczenia pozostawało oddziaływanie wpływowych jednostek — oraz odmienne. Przede wszystkim płynące z poczucia odrębności Wielkiego Księstwa.

Nie odgrywało żadnej, a przynajmniej poważniejszej roli poczucie krzywdy doznanej w wyniku rabunków żołnierskich. Litwa nie ucierpiała od zwykłych w dobie zaciągów łupiestw. Trasy przemarszu regimentów cudzoziemskich omijały jej ziemie, zaciągi rodzime, jeśli były — były niewielkie. Komput wojska koronnego na ekspedycję turecką za panowania Władysława IV, którą chciał podnieść, wymieniał 27 chorągwi husarii litewskiej, 2800 ludzi<sup>14</sup>. Listy przypowiednie dotarły w czerwcu, co najmniej część wysłano bezpośrednio rotmistrzom, nie wszyscy zgodzili się je przyjąć. Zastaniano się, jak chorąży braśławski Krzysztof Mirski, złym stanem zdrowia, bliskim, bo odległym zaledwie o 4 tygodnie terminem popisu generalnego, wreszcie trudami dalekiej drogi i to „bez chleba, którego [...] obywatele suis de causis bronią”<sup>15</sup>. Inni, jak uczynił to chorąży ziemski litewski Krzysztof Pac, zwracali się do hetmana wielkiego Janusza Kiszki dla potwierdzenia rozkazów: „uchodząc wszelakiej w tej mierze trudności, z tym wszystkim do WMmMP umyślnego posyłam, abys [...] przejrząwszy list przypowiedni i uniwersał, jeśli nil contra aequitatem pugnit i ustawę na wybieranie chleba posłać mi raczy”<sup>16</sup>.

Następstwem poczucia odrębności było przekonanie, że obrona granic w ich ówczesnym kształcie z osobna obciąża każde z państw Rzeczypospolitej. Widniejące na pieczęci Wielkiego Księstwa Litewskiego, wśród 12 tarcz, którymi otoczona była Pogoń, tarcze herbowe Wołynia, Podola, Ziemi Kijowskiej, Siewierskiej, ziem, które stać się mogły terenem działań wojennych nie oznaczały, że poczuwano się do obowiązku wspólnej

<sup>12</sup> Powtórzy to jednak Kubala, *o.c.* s. 202. List Adersbacha z 21 V 1646.

<sup>13</sup> BPAN Kraków rkps 365 k. 138. Instrukcja sejmiku braśławskiego dana Feliksowi Pacowi podkomorzemu litewskiemu i Krzysztofowi Zawiszy pisarzowi, posłom na sejm. 13 IX 1646 Braśław.

<sup>14</sup> BPAN Kraków rkps 2253 k. 28. Mało wiarogodne wydają się pozostałe informacje: 17 000 wojska szwedzkiego, 80 000 moskiewskiego, 40 000 węgierskiego, 100 000 zaciągniętego za pieniądze Gospodarskie (!). Władysław IV w liście z 23 kwietnia do kardynała Matei wymieniał 18 000 jazdy i 12 000 piechoty. Czermak, *o.c.* s. 117. Vide też BPAN Kraków rkps 367 k. 316 — Comput wojska koronnego na ekspedycję turecką. Obszerniej J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. XIV, cz. I, Warszawa 1968.

<sup>15</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 204, nr 9760. Krzysztof Mirski do Janusza Kiszki, 4 VII 1646 Zawierz. List przypowiedni na 120 koni Mirski otrzymał 30 czerwca.

<sup>16</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 251, nr 11208. Krzysztof Pac do Janusza Kiszki, 14 VI 1646 Jezno. Pac otrzymał list przypowiedni na zaciągnięcie 120 husarzy.

obrony. Pomoc, jaką deklarowano na wypadek wojny, nie oznaczała uznania jej za własną. Ciężar decyzji w kwestii kozackiej, tatarskiej, tureckiej składano na barki Polaków, tak jak na własne brano troskę o los Inflant w razie ataku szwedzkiego.

W marcu 1640 r. sejmik brasławski na wieść o niebezpieczeństwie ze strony pogan nakazywał wprawdzie, aby sposób obrony „z stany sejmowymi namawiać”, oznaczało to jednak tylko współudział w radzie. Z osobna godzono się, aby „panom koronnym do posiłku wojsko pewne z WXL namówić”, a także, jeśliby uchwalono pospolite ruszenie, to „jedno tak, aby województwa i powiaty przyległe granicom moskiewskim i inflanckim przy granicach swoich zostawały”<sup>17</sup>. Sejmik wileński, choć chciał, aby posłowie przede wszystkim „sposoby takowe wynajdowali, które by raczej do pokoju, aniżeli do wojny zaciągały”, zezwalał — „jeśliby za uporem i nastąpieniem nieprzyjacielskim pokój być nie mógł” — na wspomnienie Korony pieniędzmi. Zakaz prowadzenia w Litwie zaciągów oraz stacjonowania wojsk motywowany był troską o bezpieczeństwo wewnętrzne kraju — „abyśmy swawolami i leżami żołnierskimi uciśnieni nie byli”<sup>18</sup>. Rok później żądano gruntownej informacji o niebezpieczeństwach grożących Rzeczypospolitej z południowego wschodu i pozwolono na wspólne w tym względzie narady z innymi stanami sejmowymi. Warunkiem było, aby uprzednio zabezpieczono granice Litwy, „aby securitas granic WXL in toto obmyślona była”<sup>19</sup>. Sprzeciwiła się stajom szlachta wilkomierska zezwalając wszelako — w 1640 r. — na zaciągi. Owszem, nakazywała strzec, „aby urzędy wojenne WXL żadnego ni do kogo prejudicium w niczym nie ponosiły”<sup>20</sup>. Szlachta żmudzka, która wyrażała w 1641 r. przekonanie, że „niebezpieczeństwa od pogan [...] za dozornym Ichm PP Koronnych staraniem zabezpiezone będą”, zalecała posłom, aby „życzliwe przyłączyli consilia”<sup>21</sup>.

Zdecydowanie przeciwna udzielaniu Koronie pomocy okazała się szlachta trocka, która w instrukcji na sejm 1640 r. nakazywała, aby „na odparcie temu nieprzyjacielowi [...] podatków żadnych ani czopowego [...] nie postępować, do pospolitego ruszenia nullis rationibus dać się pociągnąć [...] i do Braci nie brać”<sup>22</sup>. Niezbyt przychylnie stanowisko zajął sejmik oszmiański, który w 1640 r. dając posłom plenariom facultatem w sprawach obrony, w następnym winą za najazdy tatarskie obciążał samą szlachtę koronną: „Tatarskie inkursje [...] bodaj nie stąd okazję biorą, że niektórzy panowie obywatele Korony miasta i wsi pod ich granice

<sup>17</sup> AGAD, AR. dz. II, nr 1192. Instrukcja sejmiku brasławskiego dana Tobiaszowi Puciacie i Marcjanowi Kimbarowi sekretarzowi JKM, posłom na sejm, 27 III 1640 Brasław.

<sup>18</sup> AGAD, AR. dz. II, nr 1195. Instrukcja sejmiku wileńskiego dana Adamowi Maciejowi Sakowiczowi podkomorzemu oszmiańskiemu i Michałowi Wojnie staroście pieniańskiemu posłom na sejm, 27 III 1640 Wilno.

<sup>19</sup> AGAD, AR. dz. II, nr 1202. Instrukcja sejmiku wileńskiego dana Januszowi Radziwiłłowi podkomorzemu litewskiemu i Antoniemu Tyszkiewiczowi podskarbiemu nadwornemu, posłom na sejm, 9 VII 1641 Wilno.

<sup>20</sup> Czart. TN, t. 137, p. 58. Instrukcja pow. wilkomierskiego, 1640.

<sup>21</sup> AGAD, AR. dz. II, ks. 10 k. 60. Instrukcja sejmiku żmudzkiego dana Teodorowi Lackiemu staroście racińskiemu i Jerzemu Szwerynowi dworzaninowi JKM, posłom na sejm, 9 VII 1641 Rosienie.

<sup>22</sup> AGAD, AR. dz. II, nr 1193. Instrukcja sejmiku trockiego dana Władysławowi Naruszewiczowi staroście łódzieskiemu i Bogdanowi Ogińskiemu cześnikowi brasławskiemu, posłom na sejm, 27 III 1640.

przeszedłszy, dzikie pola pozasadzali”<sup>23</sup>. Pełna obojętność dla spraw uznanych za przynależne Koronie cechowała uchwały szlachty nowogrodzkiej. W instrukcji na sejm 1643 r. stwierdziła sprawdzie, że niebezpieczeństwo od pogan ma w należytej uwadze, ale sposób obrony pozostawia Koronie — „do Panów Koronnych, którym właśnie radzić o tym należy, odkładamy”<sup>24</sup>. W 1645 r. powtórzywszy zapewnienie, że jest świadoma niebezpieczeństwa, nakazywała posłom, ażeby pospolitego ruszenia i żadnych podatków albo ciężarów na Rzeczpospolitą nie zaciągali”<sup>25</sup>.

Przekonanie o odrębności obu państw i przynależnych im kwestii nie uległo zmianie w 1646 r. Nadal poprzestawano na żądaniu uspokojenia Kozaków i uchylano się od decyzji w sprawie wyplacanych Tatarom podarunków. „Wielkie Księstwo Litewskie tylko szczęścia życzyć powinno” napisze w instrukcji na sejm szlachta grodzieńska i pozostawi posłom koronnym decyzję czy podarunki wysłać czy też zaoszczędzone kwoty obrócić na zaciąg żołnierza<sup>26</sup>. Szlachta mińska wyrazi pogląd, że dla stawienia czoła Tatarom dość chorągwi kwarcianych i zaciągów panów ukraińskich<sup>27</sup>. Szlachta brzeska podkreślać będzie, że Wielkie Księstwo Litewskie nie jest zobowiązane do płacenia żołdu Zaporozcom<sup>28</sup>, szlachta mińska — pytać dlaczego wyruszyli na Morze Czarne?

Zmiana stanowiska, a raczej sprzeciw wobec poczynań królewskich wynikały przede wszystkim z faktu, że uznane zostały za sprzeczne z prawami Rzeczypospolitej. Protestując przeciwko sposobowi postępowania władcy zwracano się zarazem przeciwko obojętnemu uprzednio celowi.

Sejmik brasławski polecał posłom pytać się, dlaczego bez wiedzy i zgody stanów zaciągano ludzi, co więcej, dlaczego listy przypowiednie opatrywane były pieczęcią pokojową? Nakazywał starać się, „aby to wszystko in posterum nie było”.

Sprawę wojny omówiono w punkcie 6 instrukcji. Stwierdziwszy, że niebezpieczeństw, o których król pisał, znikąd nie widać, zobowiązano posłów, aby na wojnę i pobory nie pozwalali, żeby prosili króla o wysłanie posłów do sultana, aby przebieg wydarzeń przedstawili na sejmiku relacyjnym. Kończono zastrzeżeniem, aby posłowie na krok nie odstępowali od danego sobie zlecenia<sup>29</sup>.

Szlachta brzeska rozpoczynała od zalecenia, aby w toku obrad szukać sposobu, który zapewniłby spokój i bezpieczeństwo. Nakazywała „prosić JKM, aby zarazem wyprawić raczył posła do cesarza tureckiego upew-

<sup>23</sup> AGAD, AR, dz. II, nr 1201. Instrukcja sejmiku oszmiańskiego dana Adamowi Maciejowi Sakowiczowi podkomorzemu oszmiańskiemu i Jerzemu Wolanowi, posłom na sejm, 9 VII 1641 Oszmiana. Instrukcja z 1640 r. — AGAD, AR, dz. II, nr 1191, 27 III 1640 Oszmiana.

<sup>24</sup> Czart. rkps 375, s. 655. Instrukcja sejmiku nowogrodzkiego dana Januszowi Radziwiłłowi podkomorzemu litewskiemu i Michałowi Chreptowiczowi pisarzowi ziemskiemu nowogrodzkiemu, posłom na sejm, 2 I 1643.

<sup>25</sup> Czart. rkps 375, s. 1103. Instrukcja sejmiku nowogrodzkiego dana Filipowi Kazimierzowi Obuchowiczowi wojskiemu mozyrskiemu i Stanisławowi Mokłokowi podczaszemu nowogrodzkiemu, posłom na sejm, 2 I 1645.

<sup>26</sup> BPAN Kraków, rkps 365 k. 148. Instrukcja sejmiku grodzieńskiego dana posłom na sejm, 13 IX 1646 Grodno.

<sup>27</sup> BPAN Kraków rkps 365 k. 132. Instrukcja sejmiku mińskiego dana Andrzejowi Zawiszy staroście mińskiemu i Krzysztofowi Wołodkiewiczowi pisarzowi ziemskiemu mińskiemu, posłom na sejm, 1646.

<sup>28</sup> BPAN Kraków rkps 365 k. 127. Instrukcja sejmiku brzeskiego dana Pawłowi Sapieżę podstolemu litewskiemu i Aleksandrowi Szujskiemu chorążemu brzeskiemu, posłom na sejm, 13 IX 1646 Brześć.

<sup>29</sup> Zob. przyp. 13.

niając go przyjaźnią imieniem Rzeczypospolitej”. Z osobna żądała zniesienia listów przypowiednich opatrzonych pieczęcią pokojową oraz informacji, za czyją zgodą i przeciw komu czynione są zaciągi<sup>30</sup>.

Zebrani w Grodnie żądali kary na rotmistrzów, którzy podjęli się zaciągów „za prywatnymi listami JKM przypowiednimi”. Postawienia ich przed sądem sejmowym, „aby się in posterum takowych funkcji sine consensu Reipublica nie podejmowali”. Zarazem nakazywano obmyślenia przez sejm sposobu zabezpieczenia granic „trzymając się w tej mierze unanimum consensum posłów WXL wojny jednak active z żadnym nieprzyjacielem nie zaczynając”<sup>31</sup>. Active!

Szlachta nowogrodzka stwierdzała, że przeraził ją zamiar wojny zaczepnej i nakazywała prosić króla, aby już w pierwszych dniach sejmu wysłał posłów do sułtana celem potwierdzenia pokoju. Pomijała kwestię zaciągów, swobodę działania posłów ograniczała w dwu tylko kwestiach — wojny i poborów. „Ratione jednak poborów i wojny limitatem dajemy potestatem”<sup>32</sup>.

Ostrymi nutami zabrzmiała instrukcja szlachty wilkomierskiej. Już przy ucałowaniu ręki królewskiej posłowie, „z wielką jako należy poddanym submisją” mieli prosić, aby „do kresu tego statum Reipublicae prowadził, aby jako go felicissime objąć raczył, tak i post sua fata pacatum, florentem et intactum w swych wolnościach następcom podał”. Zapytać o powód zaciągów cudzoziemskich i wprowadzenia regimentów w głąb kraju, o przyczynę wydania listów przypowiednich opatrzonych pieczęcią pokojową i „czemu in societatem armorum cum exteris principus wstępowano?” Tymczasem zakazywano zgody na podniesienie wojny i nakazywano prosić króla, aby od zamysłów swoich, „jeśliby jakie były”, odstąpić raczył.

Podnosiło wagę instrukcji czy raczej podnieść miało zastrzeżenie obli-gujące posłów „fidem et conscientiam, aby cokolwiek mają in commissis przestrzegać chcieli ni na co się nie oglądając”. Pamiętano zapewne, że posłowie narażeni będą na naciski ze strony Dworu, ważniejsze może były ich związki z magnatami oraz wzgląd na zdanie innych sejmików. Okazać się bowiem miało, że potępienie planu wojny tureckiej nie było ani tak jednoznaczne, ani powszechne<sup>33</sup>.

Nie wzbraniała radzić o wojnie szlachta grodzieńska. Szlachta lidzka chciała przede wszystkim ujawnienia zdania rezydentów i rozpoczęcia sejmu od recesów na czoło wysuwając sprawę Trubecka. W kwestii zagrożenia granic poprzestawała na żądaniu potwierdzenia paktów z gostronnymi, zwłaszcza na żądaniu wyłonienia komisji dla sprawy Inflant. Nie przesądzając kwestii podatków, decyzję pozostawiała sejmikowi relacyjnemu. Pomijała sprawę zaciągów, a zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia pozostawiała sejmowi. Kończyła ogólnikowym zaleceniem, aby posłowie, Jakub Kuncewicz, chorąży lidzki, i Adam Owsiany, sędzia ziemski, starali się jak najusilniej o zachowanie pokoju i bezpieczeństwa, nie odstępowali od instrukcji, dbali o całość praw<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Zob. przyp. 28.

<sup>31</sup> Zob. przyp. 26.

<sup>32</sup> Czart. TN, t. 140, p. 113. Puncta instrukcji nowogrodzkiej, 1646.

<sup>33</sup> BPAN Kraków, rkps 365 k. 162. Instrukcja sejmiku wilkomierskiego dana Samuelowi Komorowskiemu podstarościeму wilkomierskiemu i Mikołajowi Pacowi, posłom na sejm, 13 IX 1646 Wilkomierz.

<sup>34</sup> Zob. przyp. 26.

Zebrani w Mińsku negowali, aby zagrożenie granic przez Tatarów mogło być groźne dla całości Rzeczypospolitej i przestrzegali przed potęgą turecką: „zaczynamy ostrożnie postępować trzeba i pilnie postrzegać, abysmy [...] tak strasznej wojny z tak potężnym nieprzyjacielem na karki i chudoży nasze nie zaciągali”.

Z osobna nakazywano posłom pytać się o powód zaciągów czynionych w Prusach i na Śląsku, o przyczynę wydania listów przypowiednich z pieczęcią pokojową króla, wreszcie dlaczego Kozacy wyprawili się na Morze Czarne? <sup>35</sup>

Szlachta słonimska na czoło wysunęła kwestię Trubecka. Mówiąc o stosunkach z Turcją poprzestała na żądaniu, „aby pakta pokoju z sultanem nie były przez Rzeczpospolitą pogwałcone” <sup>36</sup>.

Szlachta wileńska w istocie aprobowwała zaciągi „na obwarowanie z tej strony tureckiej praesidio Rzptej pilne mieć potrzeba oko” — co miało dla planów królewskich daleko większe znaczenie niż uczyniona zarazem przestroga, iżby „do zaciągnięcia jednak otwartej nieprzyjaźni [...] wszelkiej okazji jako najpilniej uchodzić” <sup>37</sup>.

Bardzo korzystna dla króla była instrukcja Księstwa Żmudzkiego. Być może, było to zasługą cieszącego się znaczną popularnością Janusza Radziwiłła, z pewnością zaś obecnych podczas obrad senatorów. „Z cesarzem tureckim [...] defensivum bellum [...] Panowie Posłowie pozwolić mają, offensivum nec nominetur” <sup>38</sup>.

W sumie kwestia turecka, mimo jej znaczenia, mimo że zdawano sobie sprawę, iż w wypadku wojny Litwa zmuszona zostanie do współuczestniczenia w jej kosztach, nie zajęła w instrukcjach sejmikowych miejsca naczelnego. Owszem, silniej występowano w sprawie Trubecka. Uznawany za część państwa litewskiego pozostał za zgodą komisarzy wytyczających granice Rzeczypospolitej po stronie moskiewskiej. Szlachta litewska uznała to za naruszenie prawa i własnych interesów. Gdy w 1645 r. król nie zadowolili oburzonych posłów, którzy pytali, dlaczego Trubeck oddano i jak wynagrodzona zostanie strata poniesiona przez osoby prywatne i całe Wielkie Księstwo, sejm rozszedł się nie podejmując uchwał. Obecnie za jedną z najważniejszych uznały ją wszystkie zda się sejmiki Litwy. Brasławski nakazywał, że póki nie zostanie rozstrzygnięta, posłowie „do żadnej inszej rzeczy nie postąpią, w czym Jegomościów fide, honore i conscientia obowiązuujemy”. Wystąpił tak ostro, jak w żadnej innej kwestii. Równie mocno wystąpiła szlachta mińska — „posłowie nasi [...] do żadnej nie tylko konkluzji propozycji sejmowej, ale ani namowy przystępować nie będą, aż się totaliter Księstwu Litewskiemu a braci ukrzywdzonej [...] stanie satis”. Brzeski pytał „czemu Trubeck podano mimo sejmu przeszłego intencję”, grodzieński nakazywał znalezienie sposobu wynagrodzenia krzywd, lidzki, aby autorowie tego zła zostali ujawnieni i ukarani,

<sup>35</sup> Zob. przyp. 27.

<sup>36</sup> BPAN Kraków rkps 365 k. 160. Instrukcja sejmiku słonimskiego dana Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu wojewodzie parnawskiemu i Janowi Kiersnowskiemu sędziemu grodzkiemu słonimskiemu, posłom na sejm, 13 IX 1646 Słonim.

<sup>37</sup> BPAN Kraków, rkps 365 k. 140. Instrukcja dana Hilaremu Mintowtowi Czyszowi podkomorzemu wileńskiemu i Kazimierzowi Ludwikowi Jewłaszewskiemu podwojewodziemu mińskiemu, posłom na sejm, 13 IX 1646 Wilno.

<sup>38</sup> Czart. TN, t. 140, p. 62. Instrukcja sejmiku żmudzkiego dana Janowi Mikołajowi Stankiewiczowi pisarzowi ziemskiemu żmudzkiemu, instygatorowi WXL i Stefanowi Chrzastowskiemu podstolemu żmudzkiemu, posłom na sejm, 13 IX 1646 Rosienie.



aby nagrodę pokrzywdzonym „z dóbr własnych tych consultantów i executorów obmyśleć”.

Nowogrodzianie chcieli wiedzieć, za czyją radą „pewne osoby wyprawione z gwardią JKM do okupacji tych dóbr uczynili i w posesję moskiewską one podali”.

Szlachta słonimska mówiła o naruszeniu praw i domagała się albo rekuperowania Trubecka, albo powetowania straty kosztem Korony. Podobnie wileński — „aby tak samemu WXL, jako i *privatis* był wrócony”. Wilkomierska pytała, dlaczego Trubeck odjęto? Żmudzka nakazywała posłom starać się przede wszystkim, „aby to, co *contra mentem Reipublicae* stało się, *irritum* było”.

Swe niezadowolenie z poczynań królewskich szlachta okazała w kwestii dotyczącej dochodów Władysława IV. Nawet grodzieńska, która przypomniawszy sprawę „wdzięczności” domagała się, „aby zarówno wszyscy to jarzmo *gratitudinis* pociągnęli, według starych a nie ostatnich z dóbr Rzeczypospolitej kwitów”. Domagano się zniesienia cła piławskiego, a przynajmniej, jak szlachta słonimska, przekazania wpłacanych kwot do skarbu litewskiego. Szlachta mińska pytała, dlaczego myto nowe, które przekazano królowi na okres dwu lat, nadal jest wybierane i na co obrócono pieniądze z roku trzeciego? Podnosząc kwestię *sympliciter* uchwalonej na potrzeby artylerii przez sejm koronacyjny w 1634 r. wskazywano na marnotrawienie funduszy i to przez władzę. Szlachta lidzka żądała, aby posłowie „*exemplarce percepti* i dystrykcji a osobliwie *wszystkiej armaty* do powiatów przynieśli”. Wileńska chciała jej — *sympliciter* — zniesienia uważając, że jest „z wielkim ciężarem naszym a małym przymnożeniem pożytku Rzeczypospolitej”.

Dość powszechnie godzono się natomiast na obmyślenie przez sejm oprawy królowej Ludwiki Marii. Szlachta brasławska pisała, że słusznie jej się należy, brzeska powierzała to zdaniu ogółu, lidzka chciała, „aby przykładem reformacji przeszłych [...] uczyniona była”, pozwalała na uchwalenie nowogrodzka, słonimska, wileńska, która zastrzegła, aby sprawy tej nie odkładano, wilkomierska, żmudzka.

W sprawie posagu poślubionej jeszcze w 1642 r. przez księcia neuburskiego Filipa Wilhelma królowny Anny szlachta brzeska i słonimska nakazywała swym posłom stosować się do zdania ogółu, sprzeciwiała się grodzieńska — „może się tego u Rzeczypospolitej nie domagać” — mińska uważała, że „jeśli by był *differte in pactis* mianowany, słusznie, żeby był zapłacony” i całą sprawę pozostawiała wspólnej naradzie. Podobnie wileńska — „posag XJM Nejburskiej jeśli od Rzeczypospolitej debetur, zniósłszy się z stanami posłowie nasi, aby był oddany, starania swego przyłożą”. Nie miała wątpliwości szlachta żmudzka, która stwierdzała: „*de jure debetur*”.

## POSŁOWIE WXL NA SEJM 1646 R.

Sejmik	Poseł	Sprawowany urząd
Brasławski	Krzysztof Zawisza Feliks Pac	Pisarz WXL <sup>39</sup> Podkomorzy WXL <sup>40</sup>
Brzeski	Paweł Sapieha Aleksander Szujski	Podstoli WXL <sup>41</sup> Chorąży brzeski <sup>42</sup>

<sup>39</sup> Zob. przyp. 13.

<sup>40</sup> *Ib.*

<sup>41</sup> Zob. przyp. 28.

<sup>42</sup> *Ib.*

Grodzieński	Fryderyk Sapieha	Starosta grodzieński <sup>43</sup>
	Władysław Kierdej	Marszałek grodzieński <sup>44</sup>
Kowieński	Krzysztof Pac	Chorąży WXL <sup>45</sup>
	Jan Giejsztor	Chorąży kowieński <sup>46</sup>
Lidzki	Jakub Kuncewicz	Chorąży lidzki <sup>47</sup>
	Adam Owsiany	Sędzia ziemski lidzki <sup>48</sup>
Miński	Andrzej Zawisza	Starosta miński <sup>49</sup>
	Krzysztof Wołodkiewicz	Pisarz ziemski miński <sup>50</sup>
Nowogrodzki	Filip Kazimierz Obuchowicz	Wojski mozyrski <sup>51</sup>
Rzeczycki	Włostowski <sup>52</sup>	
Słonimski	Aleksander Hilary Połubiński	Wojewodziec parnawski <sup>53</sup>
	Jan Kiersnowski	Sędzia grodzki słonimski <sup>54</sup>
Smoleński	Jań Antoni Chrapowicki	Kapitan dorohobuski <sup>55</sup>
Starodubowski	Kotowski <sup>56</sup>	
Upicki	Paweł Marcinkiewicz	Sędzia ziemski upicki <sup>57</sup>
Wileński	Hilary Mintowt Czyż	Podkomorzy wileński <sup>58</sup>
	Kazimierz Ludwik	Podwojewodzi wileński <sup>59</sup>
	Jewłaszewski	
Wiłkomierski	Samuel Komorowski	Podstoli wiłkomierski <sup>60</sup>
	Mikołaj Pac	Starosta krzyczewski <sup>61</sup>
Żmudzki	Jan Mikołaj Stankiewicz	Pisarz ziemski żmudzki, instygator WXL <sup>62</sup>
	Stefan Chrzastowski	Podstoli żmudzki <sup>63</sup>
?	Józef Klonowski	Podkomorzy połocki <sup>64</sup>
?	Jan Kazimierz Pac	Pisarz w WXL <sup>65</sup>

<sup>43</sup> Zob. przyp. 26.

<sup>44</sup> Ib.

<sup>45</sup> BPAN Kraków, rkps 365 k. 166. Instrukcja sejmiku kowieńskiego dana Krzysztofowi Pacowi chorążemu wielkiemu litewskiemu i Janowi Giejsztorowi staroście kowieńskiemu. Informacja, że jest to instrukcja na sejm 1647 r. pozostaje w sprzeczności z tekstem.

<sup>46</sup> Ib.

<sup>47</sup> Czart. TN, t. 140, p. 55. Instrukcja sejmiku trockiego (!) dana Jakubowi Kuncewiczowi chorążemu lidzkiemu i Adamowi Owsianemu sędziemu ziemskiemu lidzkiemu, posłom na sejm 13 IX 1646. Na sejmik lidzki wskazuje tekst zawarty w rękopisie BPAN Kraków rkps 365 k. 155.

<sup>48</sup> Ib.

<sup>49</sup> Zob. przyp. 27.

<sup>50</sup> Ib.

<sup>51</sup> A. S. Radziwiłł, *Memoriale Rerum Gestarum in Polonia*, t. 3, Wrocław 1972 s. 276.

<sup>52</sup> Ib. s. 272.

<sup>53</sup> Zob. przyp. 36.

<sup>54</sup> Ib.

<sup>55</sup> Radziwiłł, o.c. s. 298, t. 3.

<sup>56</sup> Ib. t. 3, s. 261.

<sup>57</sup> *Volumina legum*, konstytucje sejmu 1646 roku.

<sup>58</sup> Zob. przyp. 37.

<sup>59</sup> Ib.

<sup>60</sup> Zob. przyp. 33.

<sup>61</sup> Ib.

<sup>62</sup> Zob. przyp. 38.

<sup>63</sup> Ib.

<sup>64</sup> *Volumina legum*, o.c.

<sup>65</sup> Radziwiłł, o.c. t. 3, s. 293.

?	Janusz Radziwiłł	Hetman polny WXL <sup>66</sup>
?	Adam Maciej Sakowicz	Podkomorzy oszmiański <sup>67</sup>
?	Wojciech Ważyński	Ciwun Małych Dyrwian <sup>68</sup>

Kwestią otwartą pozostaje, jaki wpływ na treść uchwał miała magna-  
teria litewska. Pozyskani przez króla byli obaj hetmani — wielki, Janusz  
Kiszka, zarazem wojewoda połocki, oraz polny, niebawem starosta żmudz-  
ki, Janusz Radziwiłł<sup>69</sup>. Pierwszy zgodził się kierować zaciągami w Litwie,  
drugi wyruszył z misją dyplomatyczną do księstw naddunajskich — Moł-  
dawii, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu. Uzyskał ponoć obietnicę władców  
współdziałania z wojskami królewskimi, w Litwie jednak, jak się wydaje,  
nie wykorzystywał swych znacznych wpływów dla poparcia polityki kró-  
lewskiej. Sejmik żmudzki, w którym być może uczestniczył<sup>70</sup>, powziął  
wprawdzie najbardziej przychylne królowi uchwały, książe nie ukrywał  
jednak, że jest zadowolony z niepowodzenia zaciągów w Ojczyźnie: „A to  
chwała Bogu, że tak cicho w Litwie z tymi zaciągami — pisał 22 paździer-  
nika do Janusza Kiszki — bo mimo srogiej nienawiści ku hetmanom,  
zwaliałyby się takie ciężary na ludzi jako w Koronie”<sup>71</sup>.

Odmówił współdziałania gen. artylerii, wojewoda mściłowski, Miko-  
łaj Abrahamowicz. Zgodnie z wolą króla miał pomagać hetmanowi wiel-  
kiemu.

Nie wiadomo, jakie stanowisko zajmował podskarbi wielki, Gedeon  
Tryzna, od którego zależało wydanie pieniędzy rotmistrzom. Sejmik gro-  
dzieński, w którym wziął udział, zganił postępowanie króla, zarazem jed-  
nak nie wykluczał możliwości czynienia przygotowań do wojny... Uchwa-  
ły sejmiku mińskiego, którego dyrektorem był wojewoda smoleński, Jan  
Karol Hlebowicz, szwagier Janusza Radziwiłła, pozwalają mniemać, że  
co najmniej nie przeciwdziałał zamiarom królewskim.

Zdecydowanym przeciwnikiem planów Władysława IV był pierwszy  
senator W. Księstwa Litewskiego, biskup wileński Abraham Wojna. Na  
wieść o zamiarze wojny, o czynionych w Litwie zaciągach zwrócił się do  
króla z przestrożą<sup>72</sup>, do prymasa pisał, aby strzegł Rzeczypospolitej przed  
łamaniami jej praw, obesał pismami senatorów koronnych i W. Księstwa  
Litewskiego. Nie pominął hetmanów! Jawił się jako jeden z tych, którzy  
wątpili w szczerłość intencji królewskich. „Jeżeli Turczyna toti orbi for-  
midabilem irytować — pisał do Jerzego Ossolińskiego — poprzysiężone  
nie pozwalają pakta. Jeżeli tatarskim bronić się insultom, temu ukraiń-  
skie wojsko jako i przed tym tak teraz resistere mogą. Jeżeli Inflanty  
z szwedzkiego rekuperować jarzma, tedyć bez sejmu i zwyczajnego  
w Ojczyźnie procesu ta nie może być proclama armore. Różne zatem u nas  
exoriri myśli<sup>73</sup>. Zresztą negował możność zwycięstwa, nawet jeśli działa-

<sup>66</sup> *Volumina legum*, o.c.

<sup>67</sup> *Ib.*

<sup>68</sup> *Ib.* Być może jednak, że Ważyński, sekretarz królewski, nie był posłem.

<sup>69</sup> Albrycht Stanisław Radziwiłł wiadomość o śmierci starosty żmudzkiego Jana  
Alfonsa Lackiego i nadaniu wakującej godności Januszowi Radziwiłłowi zanotował  
pod datą 30 X 1646.

<sup>70</sup> Powszechnie przyjętej opinii, że Janusz Radziwiłł był posłem żmudzkiem prze-  
czy instrukcja na sejm. Być może, książe brał udział w obradach.

<sup>71</sup> E. Kołubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859, s. 337.

<sup>72</sup> Czart. TN, t. 140, p. 89. Biskup wileński do Władysława IV, b.d.

<sup>73</sup> Czart. TN, t. 140, p. 91. Biskup wileński do kanclerza koronnego, b.d.

nia wymierzone być miały przeciwko Turcji. „Nie wiemy *causam belli* a z motyką, iż tak rzekę, na słońce się porywamy” zauważał w liście do prymasa<sup>74</sup> i sądził, że zaciągi muszą być rozpuszczone „chybabyśmy ultro sami chcąc drogą wolność krwią naszą okupioną w zamianę brzydkiej puścili niewoli”<sup>75</sup>. Przy tym wszystkim jednak jest rzeczą zaskakującą, że sejmik przedsejmowy wileński, któremu przewodniczył, powziął uchwałę nie nazbyt stanowcze!

Odmówili przyłożenia pieczęci na listach przypowiednich obaj pieczętarze. Kanclerz, Albrycht Stanisław Radziwiłł, jak pisał w diariuszu, namawiał hetmana polnego Janusza Radziwiłła, aby nie wcześniej wyruszył do Mołdawii, nim nie podejmie próby odwiedzenia króla od zamiaru wojny, w każdym razie nim książę nie zadeklaruje się jako jej przeciwnik. Nad skutecznym przeciwdziałaniem naradzał się z Jerzym Ossolińskim. Inna sprawa, że publicznie przeciwko królowi nie wystąpił uważając, że obowiązkiem ministra jest przestrzegać władcę prywatnie, bronić — publicznie.

Podkanclerzy Kazimierz Leon Sapieha podczas kolokwium senatu z izbą poselską, do którego doszło 1 XII 1646, dowodził, że ani on sam, ani Radziwiłł swymi poczynaniami *in ulla re paccavit*.

Niepowodzeniem króla zakończyła się próba pozyskania marszałka wielkiego litewskiego, Aleksandra Ludwika Radziwiłła. Wezwany w maju na audiencję nie ukrywał, że jest przeciwny zamiarowi wojny.

Niechętni królowi, jak zdają się wskazywać instrukcje sejmikowe, byli Sapiehowie, zresztą konflikt, jaki rozdzielił podkanclerzego i hetmana polnego wykluczył współdziałanie<sup>76</sup>. Inna sprawa, że nie zawsze treść instrukcji była aprobowana przez obecnych magnatów. Dyrektorem sejmiku wileńskiego, który stwarzał władcy nadzieję działania, był zdecydowany ich przeciwnik, biskup Wojna. Postem z sejmiku brasławskiego, którego uchwały nie mogły być miłe Władysławowi IV, — Feliks Pac, powszechnie uważany za ulubieńca królewskiego. W sumie, jak się wydaje, ogromna większość magnatów i senatorów litewskich ani krytykowała, ani broniła monarchy. Przed koniecznością wypowiedzenia swego zdania osłaniała się — nieobecnością. Litwinów, z wyjątkiem kanclerza Albrychta Stanisława Radziwiłła, zabrakło zapewne podczas lipcowej rady senatu, nie było podczas wygłaszania wotów w czasie sejmu. Biskup żmudzki Jerzy Tyszkiewicz oraz wojewoda mścisławski Mikołaj Abrahamowicz przybyli 5 listopada, już po ich zakończeniu. Nie wiadomo kiedy zjawili się w Warszawie biskup smoleński Piotr Parczewski oraz podskarbi ziemski Gedeon Tryzna. Mniejsze znaczenie miała obecność jednego z referendarzy (Franciszek Isajkowski? Stanisław Naruszewicz?). Obaj pieczętarze, jak się wydaje, głosu nie zabrali. Hetman polny litewski Janusz Radziwiłł, który nominację na starostwo żmudzkie otrzyma w czasie sejmu, zasiadał w izbie poselskiej, podobnie Paweł Sapieha nominowany wojewoda witebski.

<sup>74</sup> Czart. TN, t. 140, p. 88. Biskup wileński do arcybiskupa gnieźnieńskiego, b.d.

<sup>75</sup> Czart. TN, t. 140, p. 90. Biskup wileński do biskupa chełmińskiego Pstrokońskiego, b.d.

<sup>76</sup> Król pogodził obu magnatów 13 XII 1646. AGAD, AR, dz. V, t. 162, nr 736. Adam Kos do Aleksandra Ludwika Radziwiłła, 14 XII 1646 Warszawa. Pod datą 14 grudnia zapisał to Albrycht Stanisław Radziwiłł.

## SENATOROWIE I SEJMIKI PRZEDSEJMOVY WXL 1646 R.

Senator	Udział w obradach	Dyrektor sejmiku
Biskup wileński Abraham Wojna <sup>77</sup>	Wilno	Abraham Wojna
Biskup żmudzki Jerzy Tyszkiewicz <sup>78</sup>	Rosienie	Jerzy Tyszkiewicz
Wojewoda wileński Krzysztof Chodkiewicz <sup>79</sup>	Brasław	Jan Mikołaj Rudomina Dusiatski marszałek brasławski
Kasztelan wileński Jan Kazimierz Chodkiewicz <sup>80</sup>	Grodno	Jan Kazimierz Chodkiewicz
Wojewoda trocki Aleksander Słuszka <sup>81</sup>	Mińsk	Jerzy Karol Hlebowicz
Starosta żmudzki Jan Alfons Lacki <sup>82</sup>	Rosienie	Jerzy Tyszkiewicz
Wojewoda smoleński Jerzy Karol Hlebowicz <sup>83</sup>	Mińsk	Jerzy Karol Hlebowicz
Wojewoda brzeski Andrzej Masalski <sup>84</sup>	Brześć Nowogródek	Andrzej Masalski
Kasztelan smoleński Jan Mikołaj Rudomina Dusiatki <sup>85</sup>	Brasław Mińsk	Jan Mikołaj Rudomina Dusiatski Jerzy Karol Hlebowicz
Kasztelan brzeski Aleksander Kopeć <sup>86</sup>	Brześć Nowogródek	Andrzej Masalski
Kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł <sup>87</sup>	Wilno	Abraham Wojna
Podskarbi Gedeon Michał Tryzna <sup>88</sup>	Grodno	Jan Kazimierz Chodkiewicz

\*

Za życia poprzedniego pokolenia Zygmunt III zerwał rozejm z Moskwą i rozpoczął działania zaczepne. Przygotowania prowadzone były tak sprawnie, że szlachta nie miała ani czasu, ani możliwości przeciwstawienia się im. Deputatom Trybunału Litewskiego, którzy zabiegli królowi drogę pytając co za cel mają podjęte działania, Zygmunt III kazał odpowiedzieć, że wybrano ich, aby sądzili, nie zaś pytali... Nie bez znaczenia było jednak, że celem kampanii uczynił Smoleńsk, twierdzą, która stanowiła klucz do państwa moskiewskiego i... W. Ks. Litewskiego. Występując pod hasłem jej rekuperacji utrudnił zarazem krytykę podjętej decyzji.

Władysław IV nie potrafił ani postawić szlachty wobec faktów dokonanych, ani wskazać celów, które mogłyby ją porwać. Dla Litwy, a i więk-

<sup>77</sup> Zob. przyp. 37.

<sup>78</sup> Zob. przyp. 38.

<sup>79</sup> Zob. przyp. 13.

<sup>80</sup> Zob. przyp. 26.

<sup>81</sup> Zob. przyp. 27.

<sup>82</sup> Zob. przyp. 38.

<sup>83</sup> Zob. przyp. 27.

<sup>84</sup> Podpisy wojewody oraz kasztelana brzeskich, Andrzeja Masalskiego i Aleksandra Kopia znajdują się zarówno na instrukcji brzeskiej — tu Masalski występuje jako dyrektor — jak i nowogrodzkiej.

<sup>85</sup> Zob. przyp. 13.

<sup>86</sup> Zob. przyp. 84.

<sup>87</sup> Radziwiłł, o.c t. 3, s. 257.

<sup>88</sup> Zob. przyp. 26.

szości województw koronnych, kwestia zarówno kozacka, jak i tatarska były mało ważne, nie zasługujące, aby dla ich rozwiązania narażać się na wojnę z całą potęgą otomańską. Wspominano niekiedy, iż Rzeczpospolita osłania świat chrześcijański, z czasem mówić się będzie o przedmurzu, antemurale, w pierwszej połowie XVII w. nie było to jednak ani zbyt silne, ani zbyt szczere. Świadectwem nastrojów była rada zawarta w liście biskupa wileńskiego Wojny „abyśmy, gdy śpi, nie budzili biedy”<sup>89</sup>. Wiedzano, że napór turecki omija ziemie koronne i starano się, aby nieprzyjaciół Krzyża nie drażnić. W decydującej chwili król pozostał — sam! Kwestią odrębną jest, do czego dążył? Czym się kierował? Względami dynastycznymi? Dla zapewnienia synowi tronu Rzeczypospolitej nie musiał szukać mu księstw poza jej granicami. Bardziej może niż wiara w możliwość pokonania państwa tureckiego, niż miraż tronu Paleologów pobudzała Władysława IV chęć działania wzmacniana pamięcią sukcesów lat trzydziestych: wojny smoleńskiej i wycofania się Abazy paszy. Ostatecznie swymi poczynaniami naruszył poczucie legalizmu narodu, naraził na szwank autorytet królewski, zwiększył nieufność społeczeństwa wobec wszelkich zamierzeń dworu. Przegrał, choć mimo porażki na sejmie 1646 r. nigdy nie wyrzekł się swych zamierzeń. Pokonanymi pozostali również „zwycięzcy”...

#### LA LITUANIE ET LES PLANS DE GUERRE CONTRE LA TURQUIE DE WŁADYSŁAW IV

L'auteur est d'avis que la réunion anticipée — en 1646 — de la Diète ordinaire, était un élément prévu des plans royaux, et non pas un échec. Władysław IV voulait, au cours de l'été, placer la République nobiliaire devant des faits accomplis: la guerre et des succès destinés à influencer l'attitude de la noblesse. Il souhaitait obtenir en automne des lois fiscales favorables au souverain, indispensables pour financer les valeurs militaires de l'armée et un nouveau recrutement au printemps. Le problème qu'il ne sut ni ne put résoudre était le caractère contradictoire de ces deux éléments. Les actions entreprises au printemps et en été étaient non seulement contraires au droit de la République mais aussi (et partiellement — parce que...) comprises comme visant le régime. Plus le roi intensifiait — il ne pouvait autrement — les préparatifs, et d'autant plus la résistance de la société grandissait. C'est cela et non la seule intention de faire la guerre à la Turquie qui influença l'attitude de la Lituanie. La liste, faite par l'auteur, des décisions prises par les diétines lituaniennes avant les Diètes de 1640 et 1646 en témoigne. On s'opposait à la violation du droit, la guerre était considérée en réalité comme engageant surtout la Couronne, une importance plus grande était attachée à l'affaire de Trubeck, c'est-à-dire aux décisions de la commission qui avait établi la frontière avec l'Etat de Moscou, décisions qui suscitaient de vives protestations.

L'auteur estime que le roi était animé moins par la foi en la possibilité d'une victoire totale sur la Turquie, que par le désir de sortir de l'inertie. Mais en résultat ses actions affaiblirent le pouvoir royal et augmentèrent la méfiance des nobles envers tous les plans de la cour.

<sup>89</sup> Czart. TN, t. 140, p. 91. Biskup wileński do kanclerza koronnego, b.d.